

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., Wydział IV Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Anna Birska

Protokolant: Marta Jakubowska, Małgorzata Kozłowska, Anna Tomczuk

Przy udziale prokuratora Arkadiusza Jaraszka, Agnieszki Bachryj

i pełnomocnika oskarżyciela publicznego Urzędu Celnego w W. – Elizy Śledziewskiej, Małgorzaty Cieniewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2013 roku, 24 października 2013 roku, 13 listopada 2013 roku, 23 kwietnia 2014 roku sprawy

1. I. Ż. z d. P., córki T. i J., urodzonej w dniu 5 lutego 1984 r. w W.

oskarżonej o to, że: w dniu 07.06.2011r. w Oddziale Celnym (...) przy (...)w W., nie dopełniła obowiązku celnego w zakresie przywozu z zagranicy bez zgłoszenia organowi celnemu do właściwej procedury celnej, towaru w postaci 17732 szt. zabawek, 13072 szt. wachlarzy, 310 szt. kamerek internetowych, 200 szt. złączy USB, 1100 szt. słuchawek do komputera, 600 szt. myszek komputerowych oraz 3200 szt. miotełek do kurzu, ujawnionego w trakcie rewizji celnej towaru zgłoszonego w procedurze uproszczonej wg nr (...), przez co naraziła na uszczuplenie podatków od towarów i usług w wysokości 1.309zł,

tj. o wykroczenie skarbowe z art. 54 § 1 i 3 k.k.s.

oraz

2. R. W., syna T. i J., urodzonego w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07.06.2011r. działając jako agent celny w (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w W. utrudniał wykonanie czynności kontroli celnej towaru importowanego przez (...) objętego procedurą uproszczoną (...) sprowadzonego z Chin wg dokumentu tranzytowego (...), przed zwolnieniem środka transportu, na którym był towar pochodzenia zagranicznego przed wyrażeniem zgody przez Urząd Celny na jego zwolnienie,

tj. o czyn z art. 94 § 2 k.k.s.

orzeka:

I. oskarżoną **I. Ż.** od popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia uniewinnia;

II. oskarżonego **R. W.** od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia uniewinnia;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej I. Ż. kwotę 840 (ośmiuset czterdziestu) złotych, tytułem ustanowienia w sprawie jednego obrońcy;

IV. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdza, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

I. Ż. z domu P. została oskarżona o to, że w dniu 07.06.2011r. w Oddziale Celnym (...) przy (...)w W., nie dopełniła obowiązku celnego w zakresie przywozu z zagranicy bez zgłoszenia organowi celnemu do właściwej procedury celnej, towaru w postaci 17732 szt. zabawek, 13072 szt. wachlarzy, 310 szt. kamerek internetowych, 200 szt. złączy USB, 1100 szt. słuchawek do komputera, 600 szt. myszek komputerowych oraz 3200 szt. miotełek do kurzu, ujawnionego w trakcie rewizji celnej towaru zgłoszonego w procedurze uproszczonej wg nr (...), przez co naraziła na uszczuplenie podatku od towarów i usług w wysokości 1.309zł, tj. o wykroczenie skarbowe z art. 54 § 1 i 3 k.k.s.

R. W. został z kolei oskarżony o to, że w dniu 07.06.2011r. działając jako agent celny w (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w W. utrudniał wykonanie czynności kontroli celnej towaru importowanego przez(...) objętego procedurą uproszczoną (...) sprowadzonego z Chin wg dokumentu tranzytowego (...), przed zwolnieniem środka transportu, na którym był towar pochodzenia zagranicznego przed wyrażeniem zgody przez Urząd Celny na jego zwolnienie, tj. o czyn z art. 94 § 2 k.k.s.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 czerwca 2011 roku I. Ż. (z domu P.) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą(...), działająca za pośrednictwem (...) sp. z o.o. sp. k. dokonała powiadomienia w procedurze uproszczonej dopuszczenia do obrotu towaru wg (...). Z ramienia (...) działał agent celny R. W..

Powiadomienie obejmowało towar w postaci zabawek dla dzieci – samochodziki, klocki – 11400 sztuk; piłki plastikowe – 4000 sztuk, zabawki (psy) – 5400 sztuk, wiatraczki papierowe – 6500 sztuk, mopy - 900 sztuk.

R. W. w godzinach popołudniowych, po godz. 15.00 tego dnia udał się do Oddziału Urzędu Celnego. W rozmowie ze S. T. uzyskał informację, że rewizja będzie przeprowadzona następnego dnia z uwagi na późną porę, gdyż pracownicy urzędu pracują do godz. 15.30.

W tym samym dniu na ustne polecenie kierownika oddziału na miejsce uznane na ulicę (...) udali się funkcjonariusze Straży Celnej J. H. i T. K. i o godz. 15.15 stwierdzili w miejscu uznanym brak pojazdu, na którym znajdował się towar objęty procedurą (kontener (...) z samochodem o n rej. (...)).

Następnego dnia towar znajdował się w miejscu uznanym z nienaruszoną plombą celną.

Na skutek rewizji w kontenerze stwierdzono iż towar w znacznym stopniu odbiega od oznaczonego w załączonych dokumentach. W toku postępowania celnego strona niezgodność zadeklarowanego towaru z towarem stwierdzonym w wyniku rewizji tłumaczyła pomyleniem przez nadawcę w Chinach kilku zamówień. Załączyła deklarację kontrahenta chińskiego, z którego wynika, że pracownicy kontrahenta pomieszali zamówienie dla faktury (...) dla firmy (...). Kontener numer (...) był ładowany w dzień świąteczny i pracownicy popełnili błąd, zapakowali kartony, które nie należą do tego zamówienia.

I. Ż., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, po zaistnieniu sytuacji niezgodności w kontenerze uzyskała od kontrahenta w Chinach fakturę korygującą, niezbędną do określenia faktycznej wartości celnej towaru.

Decyzją z dnia 16 listopada 2011 roku Naczelnik Urzędu Celnego w W. postanowił: dopuścić do wolnego obrotu towary w postaci zabawek dla dzieci (lokomotywy, wiatraczki, pontoniki, zabawki na rękę) – 3792 sztuk, zabawek (figurek postaci z bajek) – 10460 sztuk, lalek – 1800 sztuk, wachlarzy z tworzywa sztucznego – 13072 sztuk, zabawek pistoletów – 1680 sztuk, kamerek internetowych – 310 sztuk, złączy USB – 200 sztuk, słuchawek do komputera 1100 sztuk, myszek komputerowych – 600 sztuk i miotełek do kurzu – 3200 sztuk ujawnionego w trakcie rewizji celnej a nie zgłoszonego w (...); stwierdzić powstanie długu celnego w dniu 7 czerwca 2011 roku i określić kwotę wynikającą z długu celnego w wysokości 403 złotych.

Decyzją z dnia 21 listopada 2011 roku Naczelnik Urzędu Celnego w W. określił kwotę podatku z tytułu importu w prawidłowej wysokości 4871 złotych. Różnica pomiędzy kwotą należnego cła a kwotą wynikającą ze zgłoszenia celnego wyniosła 1309 złotych.

I. Ż. uiszczyła wszelkie należności publicznoprawne, poniosła również koszty utylizacji towaru przekazanego do zniszczenia na mocy stosownych decyzji.

Oskarżeni nie byli wcześniej karani.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonej I. Ż. (k. 257, k. 303-304), częściowo wyjaśnień R. W. (k. 252, k. 304-308, k. 316-317, k. 398), zeznań A. Ż. (k. 314-316), J. H. (k. 321-323), T. K. (k. 324-325), S. T. (k. 396-398)

oraz dokumentów z postępowania (...) (k. 2-12, k. 13-14, k. 15-16, k. 17-18, k. 19-21, k. 22, k. 23, k. 24, k. 26-27, k. 28-29, k. 30, k. 31, k. 31v-32, k. 33, 34-36, k. 36v-38v, k. 39, k. 40, k. 41v, k. 42, k. 43, k. 45, k. 46, k. 47, k. 48-52, k. 53, k. 54-77, k. 78,-79, k. 80-88, k. 89, k. 92, k. 94 -97, k. 99-101, k. 103-105, k. 108-112, k. 113, k. 114-115, k. 116-117, k. 123-124, k. 125, k. 132, k. 136-137, k. 138-139, k. 141, k. 143, k. 147-148, k. 158-162, k. 163, k. 164-165, k. 166, k. 168, k. 169, k. 174-175, k. 176-178, k. 179, k. 180, k. 183, k. 187, k. 190-196, k. 199-200, k. 201, k. 205-206, k. 207, k. 213, k. 216-218, k. 219-230, k. 231, k. 232-233, k. 234-235, k. 239, k. 240, k. 242-243, k. 244, a także dokumentów z k. 331-332, k. 358, k. 360, k. 361, k. 361-370.

W toku postępowania przygotowawczego I. Ż. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia.

Przed sądem oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśniła między innymi, że prowadziła działalność gospodarczą o nazwie (...). Kilkakrotnie zamawiali towary w postaci zabawek od producenta z Chin. W tym jednym konkretnym przypadku doszło do pomyłki, towar był zamówiony, a przyszło co innego w kontenerze. Zamówienie różniło się od stanu faktycznego z tym, co było na dokumencie. Kiedy zauważono tą różnicę zostały złożone przez nią wszystkie wyjaśnienia do urzędu oraz bezpośrednio ze strony producenta. Wszystkie opłaty, które zostały nałożone później przez Urząd Celny zostały uiszczone. Również dokonała utylizacji tych zabawek, które odbiegały od zamówienia przez konkretną firmę, wskazaną przez Urząd Celny. Wszystkie opłaty zostały uiszczone z tego tytułu. Wyjaśniła również, że prowadziła firmę razem z ówczesnym mężem. Czynności wykonywał bezpośrednio pan A. Ż.. Miał pełnomocnictwa do tych spraw. Obecnie nie prowadzą żadnej działalności, faktycznie się rozeszli. Pełnomocnictwo do przeprowadzenia rewizji miała firma (...). Wyjaśniła, że nie uczestniczyła w dokonywaniu czynności związanych z rewizją towaru, nie ma wiedzy, kto w niej uczestniczył.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonej nie sposób w zasadniczej mierze odmówić im wiary, albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W zakresie tego, iż towar, który znajdował się w kontenerze był niezgodny z zamówieniem, oskarżona swoje stanowisko poparła wyjaśnieniami uzyskanymi od kontrahenta azjatyckiego, w którym wyraźnie zostało napisane, że doszło do pomylenia zamówień. Dodatkowo, w toku postępowania nie było kwestionowanym, że w związku z wystawieniem faktury korygującej i wydaniem decyzji określającej różnicę należności celno – podatkowych wszelkie należności zostały uiszczone.

Jej wyjaśnienia również uzupełniają się i wzajemnie korelują z wyjaśnieniami oskarżonego R. W. oraz z zeznaniami A. Ż..

Jedyną wątpliwość w wyjaśnieniach oskarżonej sąd dopatrzył się, gdy twierdziła ona, że dokonała utylizacji tych zabawek, które odbiegały od zamówienia. W tym zakresie nie budzi wątpliwości, że utylizacja określonych przedmiotów związana była nie z niegodnością towaru z zamówieniem, lecz z naruszeniem praw autorskich.

Oskarżony R. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył bardzo obszerne wyjaśnienia. W swoich wyjaśnieniach wskazał między innymi, że jest 15 lat agentem celnym i pierwszy raz w swojej pracy staje

przed sądem. Wskazał, że w dniu 07.06.2011 r. o godz. 14 : 32 zgłosił towar firmy (...). Jako agencja celna ma upoważnienie od importera, w tym przypadku od firmy (...), do reprezentowania firmy przed Urzędem Celnym, posiada również pozwolenie jako (...) na dokonywanie zgłoszeń w procedurze uproszczonej. Żeby zgłosić towar do odprawy celnej ten towar musi fizycznie znaleźć się w tzw. miejscu uznanym, czyli miejscu wyznaczonym przez Urząd Celny i wpisany w pozwoleniu. Bez takiego fizycznego zgłoszenia się towarów i otrzymania dokumentów nie ma możliwości zgłoszenia towaru do odprawy. Otrzymał od kierowcy wszystkie dokumenty, włącznie z dokumentem tranzytowym z H. (...) i na podstawie tych dokumentów zgłosił towar do odprawy celnej w formie elektronicznej uproszczonej. Zgodnie z pozwoleniem ma czas 30 minut, właściwie czas dla Urzędu Celnego, albo zwolnienia towaru do procedury dopuszczenia do obrotu lub w celu zatrzymania do kontroli. Zgłoszenie tego towaru nastąpiło dokładnie o godz. 14 : 32, czyli odpowiedź z Urzędu Celnego w jego systemie celnym powinien mieć o godz. 15 : 02. Takiego powiadomienia w ogóle nie otrzymał, ani o zatrzymaniu, ani o dopuszczeniu do obrotu. Tak naprawdę zgodnie z przepisami zawartymi w pozwoleniu miał prawo zwolnić ten towar do obrotu, dopuścić go do obrotu. Nauczony doświadczeniem kiepskiego działania systemu celnego, zawieszania się, przesuwania się czasu wsiadł do samochodu i podjechał do Urzędu Celnego, gdyż jego biuro nie znajduje się przy Urzędzie Celnym, aby sprawdzić, czy ten towar jest dopuszczony do obrotu, czy też zatrzymany. Przyjeżdżając do Urzędu Celnego przy (...) osobiście zapytał dyspozytora, czy towar jest zwolniony do procedury dopuszczenia do obrotu, czy też zatrzymany, ponieważ nie ma odpowiedzi z systemu celnego. Otrzymał odpowiedź, że towar jest zatrzymany do rewizji i zostanie przeprowadzona 100 % rewizja tego towaru. Wyjaśnił nadto, że skoro o 15 : 02 nie miał komunikatu, w Urzędzie mógł być ok. 15 : 20. Urząd Celny pracuje do 15 : 30, a więc nie ma fizycznej możliwości, aby w ciągu 10 minut dokonać przeliczenia towaru i dokonać rewizji. Umówił się z dyspozytorem – panem S., że rewizja odbędzie się w dniu następnym. Wrócił do biura. O godz. 16 – tej wyszedł do domu, informując przedtem kierowcę, który przywiózł dany towar, że będzie czekał i jest zobowiązany do tego, żeby czekać do dnia następnego, dopóki nie odbędzie się rewizja. W dniu następnym, czyli 8 czerwca 2011 r. osobiście własnym samochodem pojechał do Urzędu Celnego, aby zabrać celnika wyznaczonego do rewizji celnej. Okazało się, że do rewizji celnej zostało wyznaczonych aż dwóch celników. Zabrał obu panów. Wrócili do niego do biura na ul. (...), gdzie też znajdował się kontener i samochód z towarem importowanym, przeznaczonym do rewizji. Na kontenerze znajdowały się nienaruszone zamknięcia celne, jedno zamknięcie celne i jedno spedycyjne – importowe, co też urzędnicy celni stwierdzili.

Twierdził, że samochód cały czas stał na ul. (...) w miejscu uznanym.

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego sąd doszedł do wniosku, że w zakresie braku informacji w systemie odnośnie decyzji Urzędu Celnego należy w tym miejscu podkreślić, że jeszcze tego samego dnia udał się on do Urzędu Celnego, gdzie rozmawiał z dyspozytorem i dopytywał się jaka decyzja zapadła. Powyższe wynika również z zeznań świadka S. T., dyspozytora. Niemniej jednak z zeznań tego świadka wynika, że oskarżony, gdy przyjechał do urzędu, miał wiedzę, że towar jest zatrzymany. W zeznaniach świadek nie wskazywał, by oskarżony mówił coś w zakresie nieprawidłowościach w zakresie działania systemu. W tym zakresie sąd obdarzył wiarą zeznania świadka, o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia. Tym samym oskarżony musiał mieć komunikat, skoro wiedział o zatrzymaniu towaru, co wynika właśnie z zeznań świadka. W pozostałym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego nie sposób nie dać wiary, albowiem od samego postępowania przygotowawczego wyjaśnienia te w przeważającej mierze są spójne, logiczne i konsekwentne.

Dodatkowo, skoro od S. T. oskarżony dowiedział się, że następnego dnia będzie przeprowadzana rewizja, wrócił do biura i o 16.00 wyszedł do domu. Wprawdzie oskarżony wskazywał, że poinformował kierowcę, że ma czekać do następnego dnia, to niewątpliwym jest, że w wyniku kontroli pojazdu w miejscu uznanym nie stwierdzono, mimo że oskarżony w wyjaśnieniach twierdził, że pojazd był w miejscu uznanym. W tym jednak zakresie sąd dał wiarę świadkom J. H. i T. K., albowiem ich zeznania dotyczą czynności służbowych świadków i nie mieli oni żadnego interesu, by podawać nieprawdę. Co do oskarżonego zaś wskazać należy, że skoro o 16.00 wyszedł do domu i wrócił następnego dnia, to tak naprawdę nie miał on wiedzy czy pojazd znajdował się w miejscu uznanym.

Organ postępowania przygotowawczego nie kwestionował, że dokonując zgłoszenia pojazd w miejscu uznanym się znajdował, skoro oskarżony, dokonując zgłoszenia dysponował dokumentem (...).

Oceniając zeznania świadka A. Ż. sąd miał na względzie, że świadek jest byłym mężem I. Ż. oraz że pomagał on jej w prowadzeniu działalności gospodarczej, niemniej jednak z jego zeznań wynika fakt pomylenia zamówienia przez kontrahenta azjatyckiego, co między innymi znajduje potwierdzenie nie tylko w wyjaśnieniach oskarżonej, ale przede wszystkim w oświadczeniu kontrahenta przetłumaczonym na język polski, a dostarczonym organowi postępowania celnego. Z jego zeznań wynika nadto, że kilkakrotnie zamawiali towar, jednak do pomyłki doszło jednokrotnie.

Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom świadka nie przyznać waloru wiarygodności. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że A. Ż. – według oświadczenia – jest byłym mężem oskarżonej, wobec czego nie miał on w chwili składania zeznań żadnego interesu, by składać fałszywe zeznania celem zapewnienia oskarżonej korzystnej linii obrony, powodowany chęcią uniknięcia przez nią poniesienia odpowiedzialności karnej za zarzucony jej czyn.

Dodatkowo zeznania świadka korespondują z wyjaśnieniami R. W. odnośnie przeprowadzania odpraw na rzecz I. Ż. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...). Z jego zeznań wynika również, że o fakcie niezgodności towaru z zamówieniem dowiedział się poprzez firmę (...) od R. W. telefonicznie.

Odnośnie okoliczności związanej z tym, że środek transportu nie znajdował się w miejscu uznanym świadek zeznał, że wydaje mu się, że był komunikat o kontroli kontenera i kierowca dosyć długi okres czekał, trzeba pytać kierowcę czy gdzieś wychodził. W momencie, kiedy ktoś się zjawił, to kierowcy nie było. Informacje z tego, co się orientuje dostał od firmy (...).

W toku postępowania przesłuchano również w charakterze świadków funkcjonariuszy Służby Celnej – J. H. i T. K., z których zeznań wynika, że pojazdu nie było w miejscu uznanym. Następnego dnia towar był. T. K. brał udział w rewizji. Pojazd tego dnia był zaplombowany. Zamknięcia celne były nienaruszone.

Sąd nie znalazł podstaw, by zeznania świadków uznać za niewiarygodne. Niemniej jednak wskazać w tym miejscu należy, że T. K., o ile zeznał, że (...) po pozyskaniu wiedzy, że nie ma towaru na miejscu, spowodowała, że towar na kontrolę przyjechał, zeznania tego nie opierał na faktach, lecz w ocenie sądu opierał się tylko i wyłącznie na swoim przypuszczeniu. Brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu wspierającego tę hipotezę.

Dodatkowo sąd za wiarygodne uznał zeznania S. T.. W zeznaniach tych potwierdził on prezentowaną przez oskarżonego R. W. okoliczności, iż po godz. 15.00 ten ostatni przybył do urzędu celem pozyskania wiedzy odnośnie dalszego przeznaczenia towaru.

Zeznania świadka S. T. dotyczą okoliczności związanych z przebiegiem procedury zainicjowanej przez (...).

Z zeznań świadka wynika, że pan W. przyjechał do urzędu z pytaniem czy jest rewizja, ponieważ on o tej 14.50 on widział u siebie w systemie kontrolę, nie znał szczegółów, ale widział, że zgłoszenie jest zatrzymane. Wprawdzie świadek zeznał, że nie pamięta czy oskarżony mówił, że zgłoszenie jest zatrzymane, niemniej jednak z zeznań jego wynika, że w momencie przyjazdu do urzędu oskarżony miał wiedzę o zatrzymaniu towaru. Sąd nie miał podstaw, by zeznania świadka w tym zakresie kwestionować, albowiem zeznania świadka niezwiązanego w żaden sposób z przedmiotem niniejszego postępowania dotyczą jego czynności służbowych.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w toku postępowania, albowiem ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Przechodząc do rozważań prawnych zważyć należy, że zarzucony oskarżonej czyn może zostać popełniony albo poprzez nieujawnienie przedmiotu lub podstawy opodatkowania, albo poprzez niezłożenie deklaracji podatkowej.

Organ postępowania przygotowawczego zarzucił oskarżonej niezgłoszenie towaru ujawnionego w trakcie rewizji w zakresie wskazanym w opisie czynu zarzucanego.

Niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia, że czyn z art. 54 k.k.s., we wszystkich typach, może zostać popełniony jedynie umyślnie, ze szczególną postacią zamiaru - chęcią uchylenia się od opodatkowania, tj. niezapłacenia należnego podatku w terminie. Zamiar ewentualny jest niekaralny. Oznacza to, że przestępstwo i wykroczenie skarbowe uchylania się od opodatkowania przynależy do kategorii czynów zabronionych kierunkowych.

Trudno uznać, by w realiach niniejszej sprawy zaproponowany przez oskarżyciela materiał dowodowy pozwalał na uznanie, że oskarżona takim zamiarem się cechowała.

Oceniając stronę podmiotową zarzucanego oskarżonej czynu sąd miał na względzie, że oskarżona w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie wskazywała, iż ze strony kontrahenta azjatyckiego doszło do pomyłki, co znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadka A. Ż.. W zakresie tym należy odnieść się do wypracowanego dorobku orzeczniczego, w którym wyrażone zostały poglądy, że o zamiarze sprawy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1976 roku, sygn. akt V KR 20/76, Gazeta (...), nr 22, s. 6).

Oceniając zatem stronę podmiotową sąd uwzględnił, że oskarżona dołączyła oświadczenie kontrahenta zagranicznego, w którym wskazał on na uchybienie ze swojej strony, załączyła fakturę korygującą i uiściła wszelkie należności wynikające z wydanych później decyzji, w których stwierdzono zobowiązanie oskarżonej względem Skarbu Państwa. Co więcej, oskarżona poniosła również koszty utylizacji części towaru, a zatem trudno w ocenie sądu jednoznacznie wskazać, że oskarżona miała zamiar popełnienia czynu z art. 54 § 1 k.k.s., albowiem cechowała ją chęć uchylenia się od opodatkowania.

W sytuacji gdy oskarżona przedłożyła oświadczenie kontrahenta zagranicznego obowiązkiem organu postępowania przygotowawczego było okoliczność tę zweryfikować, albowiem zamiaru popełnienia czynu zabronionego nie można domniemywać, lecz podlega on normalnej procedurze dowodowej i musi być udowodniony, a nie tylko uprawdopodobniony. Organ postępowania przygotowawczego, opierając się tylko na dokumentach zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego, bez weryfikacji wersji oskarżonej, przesłał do sądu akt oskarżenia.

Również wątpliwości powyższe nie zostały rozwiane w toku postępowania przed sądem, mimo wydania w trybie art. 397 § 1 k.p.k. postanowienia z dnia 16 stycznia 2014 roku, o czym będzie w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu wskazać jednak należy, że nie winno budzić żadnych wątpliwości, iż na to, co zostało zapakowane przez kontrahenta azjatyckiego oskarżona nie miała żadnego wpływu. Analiza akt postępowania oraz ocena postawy oskarżonej w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym (w tym przypadku postępowaniem celnym), którą można wywnioskować z wyjaśnień oskarżonej, wyjaśnień R. W., zeznań A. Ż., pozwalają w ocenie sądu na wniosek, że oskarżona czyniła starania celem zapłaty podatku od towaru ujawnionego w trakcie rewizji. Nie dowiedziono zaś, by składając dokumenty do zgłoszenia oskarżona zamówiła towar inny, aniżeli wskazany w tych dokumentach. Sam wynik rewizji, przy oświadczeniu kontrahenta azjatyckiego, tego nie dowodzi. W toku tak postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego w żaden sposób nie zostało dowiedzione również, że oskarżona działała w zмовie z producentem chińskim.

W ocenie sądu skazanie oskarżonej za zarzucony mu czyn byłoby niesprawiedliwe i niezajdujące podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym. W żaden bowiem sposób nie można dowieść, że oskarżona miała zamiar popełnienia zarzuconego jej czynu. Mimo zgromadzonych w sprawie dowodów w sprawie istnieją pewne wątpliwości i celem ich rozwiania zapadło postanowienie z dnia 16 stycznia 2014 roku. Z uwagi na nierozwianie tych wątpliwości obowiązkiem sądu było skorzystanie z przepisu art. 397 § 4 k.p.k. i rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonej.

W tym stanie rzeczy, w ocenie sądu, już sam brak znamienia strony podmiotowej zarzuconego oskarżonej czynu skutkować musiało wydaniem wobec niej wyroku uniewinniającego.

Odnosząc się zaś do czynu zarzuconego oskarżonemu R. W., wskazać należy, że podmiotem czynu zabronionego z art. 94 § 2 k.k.s. może być każda osoba zdalna do ponoszenia odpowiedzialności karnoskarbowej, albowiem przestępstwo to ma charakter powszechny. Czynność sprawcza czynu zabronionego z art. 94 § 2 k.k.s. jest określona przy pomocy znamion czasownikowych "udaremnia" i "utrudnia". Przedmiotem udaremniania i utrudniania jest czynność służbowa prowadzona przez osobę uprawnioną do przeprowadzenia czynności kontrolnych lub dozoru celnego. Z przepisu tego wynika, że chodzi o udaremnianie i utrudnianie czynności służbowej w inny sposób niż w art. 94 § 1 k.k.s., co oznacza, że zaniechanie udzielenia wyjaśnień oraz zaniechanie udostępnienia dokumentów również są formą czy to udaremnienia, czy to utrudnienia wykonania czynności służbowej. Znamię czasownikowe "utrudnia" oznacza stworzenie przeszkody dla przeprowadzanej czynności służbowej. Ważne jest, aby stworzenie przeszkody miało charakter zachowania bezprawnego. Dodatkowo przestępstwo z art. 94 § 2 k.k.s. ma charakter skutkowy, gdyż skutkiem jest zmiana sytuacyjna polegająca na stworzeniu przeszkody dla prawidłowego i sprawnego przebiegu czynności służbowej. Czyny zabronione z art. 94 k.k.s. są czynami abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo (por. G. Łabuda, Komentarz do art. 94 kodeksu karnego skarbowego [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Lex, uwagi nr 4, 6, 7, 12, 13, 14).

Oskarżonemu zarzucono, że utrudniał on wykonanie czynności kontroli celnej towaru importowanego przez (...)objętego procedurą uproszczoną (...) sprowadzonego z Chin wg dokumentu tranzytowego (...), przed zwolnieniem środka transportu, na którym był towar pochodzenia zagranicznego przed wyrażeniem zgody przez Urząd Celny na jego zwolnienie.

Formułując zarzut organ postępowania przygotowawczego nie wskazał w żaden sposób na czym owo utrudnianie miało polegać.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania sprawia, że trudno uznać, by swoim zachowaniem oskarżony utrudniał przeprowadzenie czynności służbowej. Niewątpliwym jest bowiem, że w dniu kiedy funkcjonariusze Urzędu Celnego udali się na ul. (...), celem sprawdzenia czy pojazd, na którym znajdował się towar znajduje się w miejscu uznanym, rewizja nie miała być dokonywana. Z ustaleń poczynionych przez oskarżonego ze S. T. wynikało bowiem, że z uwagi na późną porę, rewizja zostanie przeprowadzona następnego dnia. Tego następnego dnia pojazd znajdował się już w miejscu uznanym. Co więcej, plomby były nienaruszone i rewizja bez żadnych przeszkód została dokonana.

Nie sposób zatem przyjąć – jak domaga się tego oskarżyciel – że oskarżony R. W. swoim zachowaniem doprowadził do utrudnienia przeprowadzenia czynności służbowej. Wprawdzie w akcie oskarżenia nie wskazano w jaki sposób to utrudnienie miałyby polegać, jednakże zważyć należy, że w toku postępowania nie ustalono, że oskarżony miał jakkolwiek związek z opuszczeniem przez pojazd miejsca uznanego. Co więcej, z wyjaśnień oskarżonego wynika, że gdy wrócił do biura powiedział kierowcy pojazdu, że ma czekać. Okoliczność ta nie została w żaden sposób w toku postępowania przygotowawczego zweryfikowana.

W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że w momencie kontroli środek transportu, na którym był towar pochodzenia zagranicznego nie znajdował się w miejscu uznanym, jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie daje podstaw do wyciągnięcia niebudzącego wątpliwości wniosku, że to właśnie oskarżony ponosi za taki stany rzeczy odpowiedzialność, albowiem oskarżenie tych okoliczności nie dowiodło. Nie zostało wykazane, by

kierowca pojazdu, opuszczając miejsce uznane, działał na zlecenie oskarżonego. W ogóle nie zostało ustalone dlaczego kierowca to miejsce opuścił.

Wprawdzie z zeznań świadka T. K. wynika, że „jeśli agencja się dowiedziała, że nie ma towaru na kontrolę, to spowodowali, że towar przyjechał na miejsce”. Jednakże organ postępowania przygotowawczego w żaden sposób nie udowodnił. Wskazać w tym miejscu należy, że zeznania świadka w tym zakresie są wyłącznie jego przypuszczeniami, nieznajdującymi – póki co – potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W sytuacji gdy oskarżony zaprzeczał jakoby miał jakikolwiek związek z opuszczeniem przez kierowcę pojazdu miejsca uznanego przy ul. (...), obowiązkiem organu postępowania przygotowawczego było tę okoliczność zweryfikować, a nie poprzestając tylko na domniemaniu, kierować do sądu akt oskarżenia. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że oskarżony jest agentem celnym od kilkunastu lat, nie był wcześniej karany, a zatem do jego wyjaśnienia, w których wskazywał, że polecił kierowcy czekać w miejscu uznanym, należało zweryfikować celem ustalenia czy jego linia obrony jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, chociażby poprzez przesłuchanie kierowcy pojazdu, na którym znajdował się towar objęty procedurą. Organ postępowania przygotowawczego tego nie uczynił, wobec czego, sąd, kierując się przepisem art. 397 § 1 k.p.k., stwierdziwszy w toku rozprawy istotne braki postępowania przygotowawczego, których usunięcie przez sąd uniemożliwiłoby wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym terminie, wydał w dniu 16 stycznia 2014 roku postanowienie na uzupełnienie braków wskazanych w tymże postanowieniu i zakreślając oskarżycielowi publicznemu termin do przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków. Organ postępowania przygotowawczego również tych braków nie usunął, wobec czego sąd, zgodnie z przepisem art. 397 § 4 k.p.k. rozstrzygnął na korzyść oskarżonego wątpliwości wynikające z nieprzeprowadzenia tych dowodów.

Tym samym sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, by oskarżony swoim zachowaniem utrudniał przeprowadzenie czynności służbowej funkcjonariuszom celnym, albowiem w dniu rewizji towar znajdował się w pojeździe z nienaruszonymi oznakowaniami celnymi. Nie sposób również przypisać oskarżonemu, że kierowca pojazdu opuścił miejsce uznane na skutek polecenie oskarżonego z przyczyn wskazanych powyżej. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, że oskarżony miał zamiar, choćby ewentualny, popełnienia czynu zabronionego mu zarzuconego, wobec czego w ocenie sądu jedynym słusznym rozstrzygnięciem było wydanie wobec oskarżonego orzeczenia uniewinniającego.

Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej I. Ź. kwotę 840 złotych, tytułem ustanowienia w sprawie jednego obrońcy oraz stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Mając na względzie powyższe sąd orzekł jak w wyroku.